

ISP w Lubelskim niespecjalnie zainteresowani ofertą sieci regionalnej



Sieć Szerokopasmowa
Polski Wschodniej
LUBELSKIE

Plan był prosty. Pięć wschodnich województw otrzymało pieniądze z UE, żeby opleść regiony światłowodami. Ten największy w historii Polski projekt teleinformatyczny miał pomóc podłączyć do internetu wsie i miasta, gdzie sieci do tej pory nie było, bo firmom dostarczającym internet nie opłacało się kłaść światłowodów. Ale firmy nie chcą korzystać z sieci wybudowanej za miliony złotych - niepoki się Kurier Lubelski.

W województwie lubelskim budowa sieci regionalnej została zakończona w zeszłym roku. W październiku pierwsza, prywatna firma podłączyła się do węzła w Osmolicach w gminie Głusk. Potem do światłowodowego szkieletu dołączyły takie miejscowości, jak: Kamionka, Łobaczew Duży czy Słoboda.

- Dotychczas zawarto ponad 40 umów, na podstawie których operatorzy sieci dostępowych włączyli się do 23 węzłów sieci wojewódzkiej - mówi gazetce Beata Górka, rzeczniczka marszałka województwa. Dla porównania na Podkarpaciu na 189 węzłów operatorzy podłączyli się do 15. W Lubelskiem firmy najchętniej podłączają się do tzw. szkieletu sieci m.in. na wschód od Białej Podlaskiej, na północ od Ryk i Dębłina czy południowy zachód od Lublina.

- Na części obszarów województwa brak jest jednak w ogóle zainteresowania i zgłoszeń ze strony operatorów sieci dostępowych - przyznaje Górka i wylicza np. powiaty: hrubieszowski, zamojski czy włodawski. Pani rzeczniczka dodaje, że stara się skusić operatorów np. zniżkami za korzystanie z sieci szkieletowej. Na razie jednak te bonusy nie wszędzie skutkują. - Gdzie, w jakim terminie, na jakich warunkach i w jakiej technologii będą mogli uzyskać dostęp do szerokopasmowego internetu mieszkańcy poszczególnych miejscowości z terenu województwa, ani samorząd województwa, ani też operator infrastruktury nie mają na to bezpośredniego wpływu. Zależy to bezpośrednio od decyzji, możliwości i aktywności operatorów sieci dostępowych działających na konkretnym terenie - kwituje Górka.

Źródło: Kurier Lubelski